

Rada Miasta Katowice

Protokół z LXIV sesji.

Data sesji: 13 września 2010 r.

Miejsce sesji: Sala w Muzeum Historii Katowic przy ulicy Ks. J. Szafranka 9 w Katowicach

Godzina rozpoczęcia sesji: 13.00.

Godzina zakończenia sesji: 14.40.

Numery podjętych uchwał: **nie podjęto żadnej uchwały.**

Prowadzący obrady: Przewodniczący Rady Miasta Katowice Jerzy Forajter

Sekretarze sesji: Wiceprzewodniczący Rady Marek Chmieliński i radny Stanisław Włoch.

Komisja Uchwał i Wniosków: Wiceprzewodniczący Rady Marek Chmieliński, oraz radny Stanisław Włoch.

Protokolantka: Beata Musiał

Załączniki do protokołu:

Nr 1 - Pismo Wojewody Śląskiego – Pana Zygmunta Łukaszczyka.

W sesji uczestniczyło 28 radnych (na 31 ogółem).

Radni nieobecni:

1/ Adam Depta

2/ Marcin Krupa

3/ Tomasz Szpyrka

Porządek obrad:

1. Otwarcie sesji.
2. Powołanie sekretarza sesji.
3. Powołanie Komisji Uchwał i Wniosków.
4. Zmiany w porządku obrad.
5. Przekazanie władzom miasta fragmentu partytury „Uwertury Uroczystej” Wojciecha Kilara przez Kompozytora.
6. Wystąpienie Pana prof. Antoniego Barciaka z Uniwersytetu Śląskiego.
7. Wystąpienie Pani mgr Jadwigi Lipońskiej-Sajdak – Dyrektora Muzeum Historii Katowic.
8. Wystąpienie Przewodniczącego Rady Miasta Katowice.
9. Komunikaty i wolne wnioski.
10. Zamknięcie sesji.

Przebieg obrad.

Punkt 1 Otwarcie sesji.

Przewodniczący Rady Jerzy Forajter otworzył LXIV sesję Rady Miasta Katowice.

Powitał Radnych Rady Miasta Katowice, stwierdzając na podstawie listy obecności prawomocność obrad (kworum).

Prowadzący obrady powitał grono zacnych gości, którzy przyjęli zaproszenie na dzisiejszą sesję.

Powitał:

- Pana Wojciecha Kilara – Honorowego Obywatela Miasta Katowice
- Panią Natalię Piekarską – Ponetę – Honorowego Obywatela Miasta Katowice,
- Księdza Tadeusza Szurmana – Biskupa Diecezji Katowickiej Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego,
- Księdza Jerzego Słotę – Dziekana Dekanatu Katowice- Załęże,
- Księdza Zygmunta Klose – Dziekana Dekanatu Katowice-Panewniki, reprezentującego także Arcybiskupa Damiana Zimonia – Metropolite Katowickiego,
- Ojca Alana Ruska – Proboszcza Parafii Rzymskokatolickiej pw. Św. Ludwika Króla i Wniebowzięcia NMP przy Klasztorze Zakonu Braci Mniejszych Franciszkanów.

Przewodniczący Rady powitał także Nadleśniczego Tadeusza Normana – z Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Katowicach, Nadleśnictwa Katowice.

Ponadto Przewodniczący Rady powitał w kolejności dzisiejszych prelegentów w osobach:

- Pana prof. dr hab. Antoniego Barciaka,
- Panią Dyrektora Jadwigę Lipońską – Sajdak – gospodarza dzisiejszej sesji, której Prowadzący obrady podziękował za gościnę.

Przewodniczący Rady powitał także Panie i Panów Przewodniczących Rad i Zarządów Jednostek Pomocniczych, Pana Ernesta Kubicę – Prezesa Towarzystwa Przyjaciół Katowic, Pana Tadeusza Wilczkiewicza – byłego wieloletniego Prezesa Towarzystwa Przyjaciół Katowic, Panią Krystynę Koczy – Prezesa Związku Kombatantów i Więźniów Politycznych, Koło Ligota-Panewniki.

Prowadzący obrady powitał także Pana Dariusza Koclejdę – Dyrektora VI Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Długosza, Panią Barbarę Sewerę – Dyrektora VII Liceum Ogólnokształcącego im. Harcerzy Obrońców Katowic, Panią Joannę Szyksznię - Dyrektora Szkoły Podstawowej nr 13 w Zespole Szkół Podstawowych nr 4, Panią Beatę Kalinowską – Dyrektora Miejskiego Domu Kultury „Ligota” oraz wszystkich obecnych na sali obrad.

Przewodniczący Rady stwierdził, że dzisiejsza sesja stanowi oktawę obchodów 145-rocznicy uzyskania praw miejskich przez miasto Katowice, 650-lecia istnienia Ligoty, Bogucic, Załęża, Szopienic oraz 430—lecia istnienia Panewnik.

Stwierdził, że dzisiejsze obrady odbywają się w Muzeum Historii Katowic, gdyż jest to dobra okazja do promocji tego miejsca, a zarazem miejsce to wkomponowuje się w obecną uroczystość.

Punkt 2 Powołanie sekretarzy sesji.

Przewodniczący Rady na sekretarzy sesji zaproponował następujących radnych:

Wiceprzewodniczącego Rady Marka Chmielińskiego i radnego Stanisława Włocha.

Rada Miasta Katowice przyjęła skład zaproponowanych sekretarzy sesji poprzez aklamację.

Punkt 3 Powołanie Komisji Uchwał i Wniosków.

Przewodniczący Rady zaproponował do Komisji Uchwał i Wniosków Wiceprzewodniczącego Rady Marka Chmielińskiego oraz radnego Stanisława Włocha.

Zaproponowany skład Komisji Uchwał i Wniosków został przyjęty przez Radę Miasta Katowice poprzez aklamację.

Punkt 4 Zmiany porządku obrad.

Na uroczystej sesji nie wprowadzono zmian do porządku obrad.

Punkt 5 Przekazanie władzom miasta fragmentu partytury „Uwertury Uroczystej” Wojciecha Kilara przez Kompozytora.

Pan Wojciech Kilar wręczając władzom miasta fragment partytury „Uwertury Uroczystej” stwierdził, że jest to niejako podsumowanie życia kompozytora.

Trzy czwarte tego życia spędził na Śląsku. Po Lwowie, z którego pochodzi, Katowice są jego „drugą ojczyzną”. Dwadzieścia lat temu rozpoczęła się dyskusja, wynikająca z dokonujących się realnych zmian, na temat tego, że Katowice, to nie tylko węgiel i stal, ale również słynąca z wysokiego poziomu medycyna, a ostatnio także wysoka kultura.

Mistrz podziękował Panu Prezydentowi Piotrowi Uszokowi za promowanie kultury, podobnie jak wszystkim władzom miasta oraz całemu Śląskowi.

Następnie wręczył pierwszą stronę partytury „Uwertury Uroczystej” Prezydentowi.

Prezydent Piotr Uszok stwierdził, że niemilknące brawa na sali są wyrazem podziękowań dla Kompozytora. Dodał, że jest to wspaniały prezent dla miasta. Przypomniał, że „Uwertura Uroczysta” rozbrzmiewała po raz pierwszy poprzedniego dnia w Parku Kościuszki, gdzie pomimo kapryśnej pogody zgromadzili się i wysłuchali jej liczni goście.

Przewodniczący Rady Jerzy Forajter stwierdził, że dar jest najwspanialszym upominkiem urodzinowym dla miasta.

Punkt 6 Wystąpienie Pana prof. Antoniego Barciaka z Uniwersytetu Śląskiego.

Pan prof. dr hab. Antoni Barciak stwierdził, że początki Katowic sięgają końca XVI wieku. Jej rozwój rozpoczął się wraz z budową kolei berlińskiej w połowie XIX wieku. Z czasem wieś zaczęła przekształcać się w przemysłowe miasto. W 1865 roku nadano Katowicom prawa miejskie, a krótko potem wyniesiono do rangi powiatu.

Urodziny miasta to ważna data. Nadanie praw miejskich to tzw. lokacja miasta. Katowice są stosunkowo młodym miastem. Wyrosły na bazie przemian industrializacyjnych wieku XIX, stąd brak tutaj, tak charakterystycznych dla starszych miast takich instytucji przestrzeni, jak rynek z ratuszem w centralnym punkcie miasta. Linia kolejowa dzieli także miasto na dwie części.

Słowo miasto pochodzi od słowa „miejsce”, bo przecież każde jest właśnie takim specyficznym miejscem na ziemi. Nie ma takich samych miast, różnią się między sobą. Każde ma swoją specyfikę oraz symbolikę. Mówiąc górnolotnie, ma także „swoją duszę”. Tak jest także w przypadku Katowic. Dziś miasto postrzegane jest przez pryzmat „Spodka”, który stał się jego symbolem, tymczasem w poprzednich latach do tej roli pretendował gmach Sejmu Śląskiego.

Z niewielkiej osady, Katowice wyrosły do rangi miasta, następnie powiatu, województwa, w czasie II Wojny Światowej próbowano go nawet wynieść do rangi niemieckiej prowincji. To tutaj zlokalizowano siedzibę dwóch diecezji, w tym archidiecezji. Były czasy, kiedy Katowice były siedzibą ministerstwa.

Województwo nosi dziś nazwę „śląskiego”, a przecież historyczna siedziba

Śląska – Wrocław, jest tylko siedzibą województwa dolnośląskiego.

To tu, na Górnym Śląsku, w okolicach Katowic żyją prawdziwi Ślązacy, którzy posługują się jeszcze gwarą, w jakiejś tam mierze pielęgnują śląskie zwyczaje, czego wyrazem są np. regionalne stroje.

Miasto nie posiada ciągłości kulturowej, wielokrotnie było bowiem na przemian polonizowane lub germanizowane.

Wraz z rozwojem historycznych kuźnic rozwinął się tutaj prototyp „chłopo - robotnika”, pojęcia tak niedawno jeszcze bardzo modnego.

Na dzisiejsze „wielkie Katowice” składa się 30 różnych jednostek osadniczych, które funkcjonowały dawniej jako wsie, przysiółki, osady jednodworcze, czy też miasteczka.

Wraz z kolonizacją Śląska w XIII wieku pojawia się na terenie dzisiejszego miasta pierwsze osadnictwo. Kolonizacja przebiegała z dwóch ośrodków władzy: od północy - od kasztelańskiego Bytomia oraz od Mikołowa, który od XIV wieku ustąpił miejsca Pszczynie. Od strony geograficznej, był to teren wodorzecza, czy też wododziałów. Największe osadnictwo nastąpiło za czasów panowania Władysława I, choć mało jest na to potwierdzających źródeł.

Tereny dzisiejszych Katowic nie należały do atrakcyjnych, pod względem osadnictwa. Występowały tu słabe gleby, duże nawodnienie, potrzebujące takiego nawodnienia lasy liściaste.

W jednym z dziennikarskich artykułów sprzed prawie dwudziestu laty pojawiło się na ten okres trafne pojęcie „Pojezierza Górnos Śląskiego”. Oddaje ono specyfikę tego terenu. Łatwo było tutaj zakładać stawy hodowlane. Stawy te niezbędne były także istniejącym tu kuźnicom. Przez tereny ówczesnych Katowic nie przebiegały ważne szlaki komunikacyjne, których istnienie zawsze miało znaczenie osadotwórcze.

Obecne miasto to, jak już wspomniano, 30 historycznych jednostek osadniczych. Większa ich część pochodzi jeszcze ze Średniowiecza.

Jeszcze w początkach XVIII wieku, najstarsza Parafia – Bogucicka liczyła 800 lub 900 mieszkańców. Były to więc tereny słabo zaludnione.

Dla dziejów obszaru dzisiejszych Katowic wielkie znaczenie ma dokument księcia opawsko-raciborskiego - Mikołaja II z rodu Przemyślidów, który panował w Opawie. Dokument ten przeznaczony dla Ottona z Pilczy (Pileckiego), wojewody sandomierskiego, którego córka Elżbieta znana jest jako żona króla Władysława Jagiełły, datowany jest na 15 grudnia 1360r.

W tym to dokumencie książę Mikołaj zatwierdził małopolskiemu wielmoży Ottonowi z Pilczy posiadanie miasta Mysłowice oraz wsi: Bogucice, Jaźwice, Roździeń, Szopienice i Załęże. W dalszej części dokumentu mowa jest także o Ligocie, która nie wchodziła w skład posiadłości Ottona Pileckiego. Spośród wymienionych nazw, o Jaźwicach nikt dzisiaj nie słyszał. Funkcjonowały one prawdopodobnie na terenie dzisiejszego Muchowca, wyludniły się i przestały istnieć. W 1397 roku pojawiają się we wzmiankach historycznych Szopienice. Wspomniany wyżej dokument stanowi bogate źródło wiedzy o historii Katowic,

jego rozwoju kolonizacyjnym oraz jego rozmachu w tak wczesnym rozwoju dziejowym. Są tu już z łac. „ville”, czyli zorganizowane wsie. Powszechnie jest na tym terenie stosowanie prawa niemieckiego. Dokument przynosi bardzo ciekawe informacje o groblach, stawach, młynach, hodowli pszczół. Wskazuje więc na rozwój infrastruktury na tym terenie. W dokumencie Księcia Mikołaja pojawiają się nazwy rzek i potoków: Przemszy, Kłodnicy, Rozdziałki (od XVIII wieku – Rawy), Boliny. Są tu także nazwy wzniesień, gór, lasów, łąk i podmokłych terenów. Jest tu także, być może pierwsza, wzmianka o Kochlowej Lance (dzisiejszych Kochłowicach). Książę zezwolił Ottonowi na dalsze zagospodarowanie wspomnianych terenów, np. na budowę młynów, które miały nie tylko dzisiejsze znaczenie, ale były to także tartaki.

W źródłach z 1414 roku pojawia się młynarz Maciej z Bogucic, który posiadał także pole i łąkę, zapewne na obszarze dzisiejszych Bogucic. Dla Parafii w Bogucicach musiał on płacić dziesięcinę. Kopce graniczne, oddzielające granice ziem poszczególnych możnowładców, sypane były w XV, XVI wieku i do dzisiaj nieliczne dotrwały. Stanowią one „nieme zabytki” tego terenu.

Pięć zorganizowanych i wymienionych w źródłach wsi związanych jest z wodą. I tak np. Załęże (od „łęgu”- podmokłej łąki), Bogucice – od imienia Bogusza, Szopienice (od szop), Roździeń (od nazwy rośliny wodnej), nie istniejące już dziś Jaźwice (od nazwy oznaczającej borsuka), Ligota (od „wolnizny” - miejsca zwolnionego od podatku).

Średniowiecznej genezy można się doszukać także w nazwach takich miejscowości jak: Krasnydąb (dzisiejszy Dąb) pochodzący i zorganizowany jako wieś już w 1299r. (należący wówczas do Klasztoru Bożogrobców z Miechowa), Kuźnica (z pewnością Bogucicka) pochodząca z 1397r., Brynów pochodzący z 1474r. (od brwinowa – dużej belki do stawów, dostarczających także węgla drzewnego do kuźnic), Uniczowy z 1467r., które pojawiają się w „Protokolarzu Pszczyńskim”, dużym dziele, księdze miejskiej. U progu czasów nowożytnych Uniczowy podzieliły się na trzy miejscowości: Podlesie, Piotrowie i Zarzecze.

Ludwik Musiał badający dzieje tych terenów zaliczył do „wielkich Katowic” nieistniejące dzisiaj: Jakubowice i Koziniec. Wydaje się jednak, że pochodzą one bardziej z terenu Mysłowic i Czeladzi.

W ten sposób w Średniowieczu skończył się I etap kolonizacji Katowic.

II etap rozpoczął się na przełomie Średniowiecza i czasów nowożytnych. W XIV wieku tereny współczesnych Katowic dotknął wielki kryzys. Wyludniły się niemal wszystkie miejscowości, a proces ich ponownego zasiedlenia trwał niemal do XVIII wieku. Miejscowości te nie zniknęły, gdyż co prawda nie były one zamieszkałe, ale uprawiano w nich ziemię.

Pierwszym, który podjął próby przezwyciężenia kryzysu był Kazimierz II, władca cieszyński, właściciel terenów dzisiejszego miasta Katowice. Został on niejako odnowicielem swoich ziem. W 1486r. założył na nowo kuźnicę bogucką.

Proces kolonizacyjny terenów dzisiejszych Katowic przebiegał inaczej niż I etap kolonizacji. Zwarte wsie zastąpiło powstawanie przysiółków, folwarków, osad jednodworczych, głównie przy młynach. Zwarte osadnictwo uległo rozproszeniu. W 1546r. powstała kuźnica roździeńska, którą zarządzał Walenty Roździeński. W XVII wieku powstało około 12 przysiółków, w tym m.in.: Muchowiec, Panewniki (od „panewne” - żelaznych wiader związanych z wytopem stali) oraz Burowiec.

W XVIII wieku nastąpiła industrializacja tych terenów, powstały zwarte osiedla.

Przewodniczący Rady Jerzy Forajter podziękował za wystąpienie.

Punkt 7 Wystąpienie Pani mgr Jadwigi Lipońskiej-Sajdak – Dyrektora Muzeum Historii Katowic.

Pani Jadwiga Lipońska- Sajdak – Dyrektor Muzeum Historii Katowic przedstawiła referat pt. „Katowice w pamiętnikach i wspomnieniach mieszkańców”.

Z cytowanych przez Panią Dyrektor pamiętników wynika, że brak negatywnych wspomnień na temat miasta. Obraz miasta jest więc w pamięci mieszkańców pozytywny.

Najstarsze wspomnienia pochodzą od założyciela miasta Richarda Holtzego. Pochodził on z Ełku. Od kiedy mieszkał w Katowicach, wspominał je jako miejsce spotkań, koncertów, m.in. w 1850r. Johana Straussa, wystawnych balów, w tym maskowych.

Kolejne wspomnienia z 1910r. pochodzące od Antona Oskara Klaussmanna, chwalił Katowice jako „stolicę rozrywki”, „duchowe centrum okręgu przemysłowego”, „perłę wśród miast Górnego Śląska”. „Miasto ma w sobie coś eleganckiego, wysmakowanego, ma styl, nawet w najstarszych swych częściach”. Murcki były, jak je określił „rajem krajobrazowym”. Katowice cieszyło się mianem „miasta górnośląskiej inteligencji”.

Bolesław Surówka dziennikarz „Katowickiej Polonii” wspomina miasto w latach dwudziestych ubiegłego wieku. Zaczęły uchodzić wówczas za miasto, w którym „można się było łatwo wzbogacić”. Jest to obraz wielkomiejski, z kawiarniami, restauracjami, reklamami świetlnymi, które dorównywały tym z centrum Warszawy. Jeździły tu tramwaje w kolorze bladożółtym, wąskotorowe, posiadające dwie klasy.

Park Kościuszki rozpoczęto zagospodarowywać w drugiej połowie lat XX. Były tu także organizowane ślizgawki, znajdował się zwierzyńiec (bez klatek). W owym czasie wybudowano wieżę spadochronową. Na torze w Brynowie odbywały się wyścigi konne, co potwierdzało wielkomiejskość Katowic. Znajdujące nieopodal lotnisko, oprócz pełnienia funkcji regularnych linii lotniczych, stało się miejscem śląskiego aeroklubu, z szeregiem samolotów ćwiczebnych, wyczynowych oraz pasażerskich, w postaci tzw. awionetek. Śląsk

przodował także w automobilizmie.

Pani Barbara Hoff, znana projektantka mody, urodzona w Katowicach, w swoich wspomnieniach dostrzega, że w drugiej połowie lat 30-tych miasto „kipiało od pieniądza” określane było jako „najbardziej szpanerskie miasto”. Posiadało zadbane ulice, eleganckie lokale, bogate sklepy.

Pan Marian Sobański – dyrektor Teatru Polskiego w Katowicach w latach 1927-1939r. wspomina o słynących w okolicy przedstawieniach, wystawianych na wolnym powietrzu, najczęściej na stadionach sportowych.

Prof. Leszek Dzięgiel po powrocie do Katowic w 1945r. wspomina także „smutne i szare miasto”, pełne gruzów i ruin. Hale starego dworca stanowiły wielkie koczowisko ludzi, przybywających ze wschodu.

Referatowi Pani Dyrektor towarzyszyły wyświetlane na ekranie stare, historyczne fotografie miasta.

Punkt 8 Wystąpienie Przewodniczącego Rady Miasta Katowice.

Przewodniczący Rady Jerzy Forajter stwierdził, że „ w swej wydanej w 1871 roku książce „Miasto Katowice. Studium kulturowo-historyczne” Richard Holtze przewodniczący pierwszej rady miejskiej Katowic napisał między innymi: „Możemy przypuszczać, że gdyby Katowice nie stały się własnością pana Franza von Wincklera, dzisiaj byłyby nadal wsią zamieszkałą przez chłopów, wielu robotników i małych rzemieślników, podobnie jak Bogucice czy Załęże, gdyż niezależnie od wpływu, jaki na indywidualny awans tej miejscowości miała okoliczność, że została wybrana na siedzibę głównego zarządu wielkich posiadłości owego pana, to jemu przede wszystkim należy zawdzięczać iż Górnośląska Linia Kolei Żelaznej tu właśnie wybudowała stację”.

Nie wnikając w przyczyny, skądinąd znane historykom, tak korzystnej dla katowiczian decyzji Franza von Wincklera pomyślmy przez chwilę, co by było gdyby przywołane powyżej, wiekopomne dla naszego miasta, wydarzenia dotyczyły nie Katowic, a Bogucic lub Załęża. Mówiąc dokładniej gdyby Wincklerowie umieścili zarząd swych dóbr i stację kolejową nie w małej wsi nad stawem, a parę kilometrów na wschód lub na zachód. Nie byłoby w tym nic dziwnego, jako że jak pisze w wyżej wymienionej książce Richard Holtze: „ W 1840 roku Katowice miały tylko 2 sklepy, 4 mistrzów rzemieślniczych i 3 karczmy, podczas gdy Bogucice w tym samym czasie posiadały 4 sklepy, 24 rzemieślników i 7 karczm”.

Idąc tym tropem i zakładając, wielce prawdopodobny, równie burzliwy rozwój wybranej miejscowości, nazywano by nas dzisiaj nie „katowiczami”, a „ boguciczami” lub „załężanami”, ulica Katowicka byłaby Bogucicką lub Gliwicka- Załęską. Ale to oczywiście nie jedyne i nie najważniejsze konsekwencje takiej hipotetycznej zmiany biegu historii. Otóż świętując dzisiaj 145 rocznicę nadania praw miejskich jako „boguciczenie” lub „załężanie” moglibyśmy z dumą podkreślać, że nasza miejscowość liczy znacznie więcej, bo

aż 650 lat. To o prawie 250 lat więcej niż przywołana w dokumencie z 1598 roku „nova willa Katowice”.

Rozwój terytorialny miejskiego organizmu Katowic odbywał się w przeciągu 110 lat przez kolejne przyłączenia sąsiednich wsi, a nawet miast, powodując ponad 35-krotny wzrost powierzchni miasta. W roku przyznania ordynacji miejskiej Katowice zajmowały powierzchnię zaledwie 4, 65 km² by po ostatniej, przeprowadzonej w 1975 roku inkorporacji Murcek, Kostuchny, Podlesia i Zarzecza powiększyć swój stan posiadania do 164,57 km². Nowe dzielnice różniły się między sobą nie tylko charakterem dominującej w nich gospodarki, ale także historyczną przynależnością administracyjną. Rdzeń miasta powstał oczywiście na terenach ordynacji myśłowickiej, jednak na południe od Załęskiej Hałdy, Brynowa, Muchowca i Giszowca rozciągało się władztwo księcia pszczyńskiego, a najstarsza dzielnica naszego miasta – Dąb był przez całe wieki we władaniu zakonu Bożogrobowców z Miechowic. Tak więc w wyniku kolejnych przyłączeń powstało miasto, które jest mozaiką różnych lokalnych tradycji historycznych, kulturowych i gospodarczych. Ta mozaika jest, wartością bezcenną dla wizerunku Katowic i winna stanowić fundament, na którym powinniśmy budować naszą „miastową” tożsamość. Jesteśmy przecież mieszkańcami Katowic bo jesteśmy mieszkańcami Bogucic. Jesteśmy mieszkańcami Katowic bo jesteśmy mieszkańcami Szopienic. Jesteśmy mieszkańcami Katowic bo jesteśmy mieszkańcami Ligoty, Podlesia, Brynowa, Koszutki, Piotrowic i tak dalej. Na kanwie tak ukształtowanej hierarchii należy też tworzyć zręby lokalnej samorządności, która na szczeblu miasta winna być przede wszystkim sumą inicjatyw społeczności dzielnic, powiększoną o cele strategiczne miasta jako całości.

Jubileusz dzielnic jest doskonałą okazją do aktywizacji lokalnej społeczności i promocji dzielnic, o ile wcześniej zostanie odpowiednio nagłośnione i przygotowane. Tak było w przypadku Nikiszowca, który idealnie wykorzystał w 2008 roku jubileusz 100-lecia, dzięki czemu stał się dzisiaj najbardziej rozpoznawalną dzielnicą Katowic. W ty roku podobne działania podjęły dla uczczenia swoich jubileuszy społeczności Ligoty i Panewik. Zorganizowana w sztabie jubileuszowym grupa mieszkańców przy współudziale rady jednostki pomocniczej, domu kultury, szkół i parafii zainicjowała i przeprowadziła z dużym rozmachem uroczystości jubileuszowe wraz z wmurowaniem okolicznościowej tablicy, a nawet posadzeniem jubileuszowego głogu. Opracowano także i wydano, praktycznie własnym sumptem, wspaniałą monografię dzielnicy.

Przewodniczący Rady przekazał najwyższe wyrazy uznania tym wszystkim, którzy stworzyli tak wspaniałą oprawę jubileuszom Ligoty i Panewnik. Nie sposób uhonorować wszystkich zasłużonych dla tego przedsięwzięcia. Okolicznościowe listy z podziękowaniami Przewodniczący Rady przekazał więc na ręce niektórych z nich, prosząc o przekazanie podziękowań wszystkim członkom sztabu jubileuszowego.

Prowadzący obrady wręczył okolicznościowe listy:

- **Pani Joannie Bańczyk** – Dyrektorowi Miejskiego Domu Kultury „Ligota”,
- **Panu Grzegorzowi Płonce** – Prezesowi Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego „OFFerta” z siedzibą w MDK „Logota”,
- **Ojcu Alanowi Ruskowi** – Proboszczowi Parafii Rzymskokatolickiej pw. Św. Ludwika Króla i Wniebowzięcia NMP przy Klasztorze Zakonu Braci Mniejszych Franciszkanów,
- **Nadleśniczemu Tadeuszowi Normanowi** – z Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Katowicach, Nadleśnictwa Katowice,
- **Panu Bogdanowi Nowakowi** – Przewodniczącemu Zarządu Jednostki Pomocniczej nr 6 Ligota – Panewniki.

Wszyscy obdarowani podziękowali za wyróżnienia.

Przewodniczący Rady dodał jeszcze, że dobrym duchem sztabu jubileuszowego była przez cały czas radna Stanisława Warmińska, której także serdecznie podziękował.

Prowadzący obrady wyraził nadzieję, że obchodząc kolejne rocznice urodzin miasta będziemy świadomi jego wspaniałej dzielnicowej różnorodności, a poprzez wspieranie podobnych, okolicznościowych inicjatyw i propagowanie edukacji historycznej dzielnic, zachowamy tą wspaniałą mozaikę dla przyszłych pokoleń katowiczian.

Punkt 9 Komunikaty i wolne wnioski.

Wiceprzewodniczący Rady Marek Chmieliński odczytał pismo Wojewody Śląskiego Zygmunta Łukaszczyka.

/ Pismo Wojewody Śląskiego – zał. nr 1 do protokołu/

Punkt 10 Zamknięcie sesji.

Wobec wyczerpania porządku obrad LXIV uroczystej sesji V kadencji samorządu, **Przewodniczący Rady Jerzy Forajter** zakończył jej obrady o godz. 14.40.

Protokołowała:

Beata Musiał

Prowadzący obrady:

Przewodniczący
Rady Miasta Katowice

Jerzy Forajter